Z B I O R druków procesowych z XVIII. i XIX. w.
Tom II.

Nr. 1.	Elsner i Wisogierdowie r.1782.	szt. 1.
" 2.	Froelichowie r.1799.	" 3.
" 3.	Goldynga r. 1765.	" 2.
" 4.	Grabowski i Siehen etc r,1799.	" 1.
" 5.	Grabowscy r. 1799.	" 2.
" 6.	de Grothuz i Piótr Książę kurlandz.r.1779	" 1.
" 7.	Grużyński i Podberescy r. 1799.	" 3.
" 8.	Haudring i Klüchzner r. 1779.	" 3.
" 9.	Haudringowie i Platerowie r. 1780.	" 2.
" 10.	Janowicz i Chodakowscy r. 1799.	" 1.
" 11.	Izraelowicz i Radowicki r. 1799.	" 2.
" 12.	Hryniewicz r. 1774.	" 1.
" 13.	Jezuici toruń. i Magistrat toruń. r. 1724.	" 3.
" 14.	Jasna Góra i Kłobuck r. 1790.	" 2.
" 15.	Jocz i Downarowicz r. 1800.	" 1.
" 16.	Kaczanowska i Brzozowski 1799.	" 1.
" 17.	Kalenkiewicz r. 1760.	" 1.

ODPOWIEDZ

DRUGIEGO GŁOSU.

JPani Konstancyi z Osinskich Froelichowey Kapitanowey, przy Assystencyi jey Męża.

W. JPani Klarze Froelichowey Pułkownikowey nieżyczliwey Macosie.

Los pogrążony w ubostwie i nędzy, los okrutny, w ktorym zostaie Kapitanowa Froelichowa, nie może ona powiedzieć inaczey, iak tylko, że iest skutkiem kabały JP. Klary Froelichowey, wszystko zabieraiącey Macochy.

Otrzeć łzów nie może nieszczęsna Kobieta, do nayopłakańszey doprowadzona doli! Czyli spoyrzy na dzieło Testamentu zeszłego Pułkownika Oyca swego Męża? Macochę widzi na celu takowego działania, czyli zwroci uwagę na dwa pisma w tytule Kwitacyow? Nayduie one obiektem starania Macochy.

Powierzchowność tranzaktow niech Was Sędziowie sprawiedliwi niezaymuie! Macocha Froelichowa Klara, wystarała pisma w tytule Testamentu! Macocha przez Opiekunow czynnych i biegłych, wystarała o Pisma w tytule Kwitacyow! Dekret Ziemski Grodzieński całe dzieło uważał pomylnie, zniszczył słuszność i Prawa, za krzywdą biedney Kobity mowiące.

Do sprostowania przeto dwoyga tego Prawa i słuszności, patrzeć Sądowi Głownemu należy: na istotny powod przyiścia Kapitanowey Froelichowey za Dokumentem od Męża wydanym; na dowody, iesli one są wedle Prawa sprawione, i na dopełnione podeyścia.

Trzy są więc Punkta ogulne do Sądowey Rezolucyi podaiące się, *Pierwszy:* Pewność, że Pułkownik Froelich Oyciec Kapitana Froelicha, (w ktorego stopniu zostaie ta zgubiona Kobita) dostał niemałe dostatki z Drezna od Matki iego, na własną Osobę i ꝟ 1000. na Karola Syna a Męża teraz prawuiącey się. *Drugi Punkt:* Ze Testament Franciszka Froelicha Pułkownika Oyca Kapitana niewolnie i nieprawnie udziałany. *Trzeci:* Ze Kwitacye mniemane i od Karola Froelicha Kapitana, i od Konstancyi Froelichowey na rzecz Pułkownikowey pobrane, są podeyściem i skutkiem oszukania, są oraz dla wieloliczných racyow nie ważne, a Dekret Ziemski Grodzieński to wszystko approbuiący, ruinie ulega.

Gdy zatym te w szczegulności rozbieram, wchodzę do rozpatrzenia natury Sprawy, *czyli uważania pierwszego*

Punktu:

Zadnym dowodem nie zniosła Pułkownikowa Froelichowa, ani Dekret Ziemski Grodzieński okazał, że maiątek summowny

 przez

przez Franciszka Froelicha Pułkownika Woyſk Litt: Oyca Kapitana a Męża Pułkownikowey Macochy prawuiących się, był złożonym z daru Ewy Kryſtyny Froelichowey Kommiſsarzowey Nadworney Matki Pułkownika a Babki Kapina.

Tey pewności nieważono się odprzeczyć ze ſtrony Pułkownikowey. *Czytać na przekonanie iey Załobę w Dekrecie oczewiſtym Ziemſkim Grodzień: z kar: 14. do kar: 17, a szczegulnie do przypadku*, w Słowach: „ Iż Obżłłni WW. a szczegulnie Obżałowana „ Froelichowa pomimo wydany pierwiey Kwitacyiny zrzeczny Dokument od Męża Obżałowaney i pomimo pozniey „ przez samąż Obżłłną W. T. wieczyſto-zrzecznym Dokumentem in Aſsiſtentia swoiego Męża całkowitą pretensyą, „ *tak po zeszłym Oycu swoiego Męża, iakoteż Babce i Bracie* „ odſtąpiła i zrzekła się i wiecznie umorzyła &c. *za powagą których żałuiąca Delatorka*, obſtaiąc ma rzecz w pro„ źbach approbaty dwóch zrzeczeń. „

Czytać powtóre Dekret z kar: 24. do 37. Tenże oczewiſty Grodzieńſki obeymuiący ſkutki żądania Pułkownikowey 1797 Ru Junij 16. dnia V. S. ogłoszany, *a nareszte appellacyą Pułkownikowey.*

Dowodna zatym wyprowadza się nieomylność z tych wyznań sameyże Pułkownikowey, i iey sposobu procedowania, iż summy i cały maiątek przez Franciszka Froelicha Pułkownika władane, niebyły przez niego zaſtarane i przysposobione lecz jemu wlane przez jego Matkę Ewę Kryſtynę transportami z Drezna do Litwy czynionymi, bo Pułkownikowa Froelichowa dziś prawuiąca się, gdy obſtaie za powagą Kwitacyow Kapitanow Froelichow (które ogłaszaią zrzódło Sukceſsyi po Babce Froelichom Kapitanom należney) tym samym zgadza się na pewność, że maiątek Pułkownika Froelicha iey Męża, ſkłada się z wydziału iego Matki Ewy, w Dreznie Mieszkaiącey.

Pewność ta, wylaną jeſt na cały Dekret Ziemſki Grodzieńſki, własną obroną Pułkownikowey. Ona niemiała żadnego Maiątku; wyświeca się to z jey obrony, a Mąż Franciſzek Froelich Pułkownik opędzaiąc potrzeby z Rangi, mało mógł przyſpoſobić funduſzu, gdy wziął w zamęście drugie, JPnią Klarę teraz ſtawaiącą, dzieląc się w pożyciu losem własnym, tymże ją uſzczęśliwił.

Zeby co miała JP. Pułkownikowa z poſagu ſwoiego, nieopowiada ona, nieopowiada i pſeudo Teſtament zeſzłego Pułkownika, owſzem ogłaſza obie Zony za niemaiące żadnego Maiątku.

Dowod z tego wſzyſtkiego dotykalny, jaki Maiątek był w ręku zeſzłego Pułkownika Froelicha, to jeſt z rąk Matki nadany; Lecz jeſzcze o to przy nieodprzeczeniu Zony teraz prawuiącey się, ani pismem, ani przysięgą, Kapitanowa daie upewnienie świadeſtwem JP. Bekiego Konſyliarza *pod Rm* 1792. *Apr:* 1. *dnia wydanym*, *a* 1795. *9bra* 14. *w Ziem: Grodzień: aktykowanym*, że on na przyſłany wexel z Drezna po Babce Kapitana Froelicha, zaliczył Oycowi tegoż ✕ 1000. *Czytam ſłowa świadectwa:*

„ Na żądanie W. JP. Porucznika de Froehlich daie ninieyſze moie „ świadectwo o to, że po śmierci ś. p. Wielmożney Froehlichowey Matki ś. p. de Froehlich Pułkownika Woyſk Rzpltey, i „ Babki wſpomnionego W. Porucznika, *odeſłano* na moje ręce z „ Drezna Wexli na Tysiąc Czer: Złłch, którą to ſummę ode-

„ braw-

„ brawfzy od Bankiera Warfzawfkiego, wyliczyłem całkiem
„ W. Pułkownikowi de Froehlich do rąk jego własych, na
„ większy dowod te świadectwo własną podpisuię ręką. Datt:
„ w Warszawie 1792. Apr: 1. J. Becu Konsyl: J. K. Mci. „

Upewnić się przeto nieomylnie wypada, iż Maiątek Pułkownika Froehlicha składał się z summy od Matki onego przysłaney.

Toż ślad i dowod drugi, oraz trzeci, z Korrespondencyi JP. Józefa Leyhnera w Dreznie 1784. Ru 9bra 2. dnia datowany, a z komportacyi JP. Pułkownikowey złożony, teraz w kopii okazuiący się.

Lechner zwyczaiem u nich doświadczanym, posyłaiąc ruchomość w tymże Ru 1784. 8bra 20. dnia do Watszawy do Szekera Sekretarza na transport do Pułkownika Froelicha udeterminowany, dla potrzeby opłacenia Cła w Prusiech od każdego Talara po gr: 3, ocenił tę posyłaiącą się Ruchomość ważącą Cetnarow 8. Talarow 607. gr: 8. Zapisał wydatku na tę podróż Talarow 119; ostrzegł, że kapitału pozostaie Talarow 487. *Czytać List w autentyku u strony, a teraz u Kapitanowey w kopii.*

Czy więc ten transport uważać w Ruchomości posyłaiący się (wczym z autentyku Niemieckiego informować się należy) okazuie on, masę Maiątku 607. Talarow. Czy uważać za transport i ruchomość i pieniędzy (bo gdy detrunkował Lechner wszystkie swoie wydatki w Jlości 119. Talarow, i one odebrawszy zanotował. Reszty 487. Talarow, detrunkować musiał z pieniędzy gotowych, a ruchomości odbierać na konto pretensyi niemógł) więc posyłał Lechner ruchomość ceny 607. Talarow, i razem Talarow 487. gotowymi pieniędzmi.

Zawsze jednak pewność dowodna, że Pułkownik Froelich miał maiątek z Matki, a mały ze swego starania.

Wczym więcey gruntuię każdego przekonanie Listem tegoż Lechnera z Drezna do Kapitana Froelicha pod Rm 1797. Xbra 1. dnia z przyłączoną kopią Listu zeszłego Pułkownika do tegoż Lechnera adressowanego, pisanym.

Wiedzieć bowiem potrzeba: zeszły Pułkownik Froelich odbieraiąc względy od Matki swoiey, za jey życia, po śmierci oney nalazł jeszcze gotowe pieniądze w Jlości 158. Talarow w Obligach TBch 1500. i ruchomość wynoszącą TBch 127; po tę więc posyłaiąc z Grodna JP. Porucznika Libszera do Drezna, pisał List do Lechnera swego Przyiaciela. *Składam w dowodzie kopią w języku Niemieckim i Polskim, i czytam oną.*

Gdy umarł i Pułkownik Froelich Ociec Kapitana, Syn Karol Mąż prawuiącey się Kapitanowey, dla zainformowania się o istocie rzeczy, pisał do tyle razy wspomnionego Lechnera, prosząc objaśnienia. Ten więc dołączaiąc kopią Listu zeszłego Pułkownika Froelicha Oyca do siebie adressowanego powiada: „
„ WWMć Pan żądasz od tuteyszego Magistratu dowiedzieć
„ się w jakiey cenie i za wiele Jeymć Pani Froelichowa Kom-
„ missarzowa Nadworna Kamienicę przedała. Wczym od tu-
„ teyszego Magistratu Mieyskiego wiadomość odebrałem, co
„ Akta w Kancellaryi wykazuią, że ta Kamienica Ru 1765.
„ pewnemu Winiarzowi Imieniem Baume podług Kupieckiey
„ Taxy albo ceny za 8500. Talarow przedana była, i za tę
„ summę *gotowemi pieniędzmi* od terminu nierazem do termi-

1384

„ nu 5000. Talarow zapłacono, odebrała. Gdyż ale ten Baume w konkurs popadł, albo bankrutował, *ta jeszcze resztuiących pieniędzy z kwotami*, 2600. *Talarow dostała*, konsekwenter summy kupney 900. Talarow utraciła, &c.

Niżey w drugim mieyscu tego Listu „ Ja po prawdzie mogę mówić, że „ ta dobra Pani oszczędnie swoie życie prowadziła, w czym „ ja świadkiem jestem, i na to przysięgać mogę. Jedną służącę w starości i w chorowitym stanie będąc, musiała także „ trzymać, która też co kosztowała. *Przytym naylepsze rzeczy potro, że do Pana Syna do Grodna posyłała.* Resztę czytać z autentyku i kopii Polskiey.

Okazuią te wyższe wyrazy, że nayleysze rzeczy po trochę i nie raz były do Syna przesyłane, to jest do zeszłego Pułkownika do Grodna. Następuie specyfikacya, jakom w górze zanotował, podaie summy ogolney 1785. Talarow gr: 16. sz: $\frac{1}{6}$ pozostałey po śmierci zeszłey Ewy Krystyny Froelichowey Kommissarzowey Babki Kapitana.

z Tego dowod, iż liczne zeszły Pułkownik odbierał świadczenia od jego Matki, tak w pieniądzach, jakoteż w różnym sprzęcie; odbierano one za życia, świadczy JP Becu Kontroler Obywatel wiarę posiadaiący, świadczy list Lechnera daty 1784. Ru o transporcie Ruchomości na 607. Talarow cenioney, świadczy list drugi daty 1797. specyfikacyą i pieniędzy i inney ruchomości cenioney tylko 127. Talarow zamykaiący.

Zgodna w tym pewność, że Pułkownik odbierał względy od Matki za jey życia i pieniędzmi i ruchomością licznie dawaną; że tenże Pułkownik i po śmierci Matki znalazł jeszcze summy już gotowey, już z przedaney ruchomości w Dreznie urosłey, po wytrąceniu wydatkow, Talarow 1417. gr: 8. sz: $\frac{4}{6}$.)

Gdy albowiem Pułkownikowa nie odprzecza takowym wpływom do zeszłego Pułkownika iey zeszłego Męża; gdy owszem mieniąc w żałobie swojey wyżey czytaney, że Kwietacyia Karola Froelicha z Sukcessyi po Babce onego dla teyże Froelichowey Pułkownikowey wydana iest dobrą, żąda takowey Kwietacyi upoważnienia; gdy Kapitanowa Froelichowa mówiąca przeciw Pułkownikowey, przez świadectwo JP. Bekiego, i przez listy dwa JP. Lechnera, też pewność o bytności majątku Kommissarzowey swoiey Babki, i o licznym darze Synowi Pułkownikowi udziałanym, opowiada; tym samym Sąd Główny dostatecznie przekonywa, iż majątek, który był w Ręku Franciszka Froelicha Pułkownika Oyca Kapitana, był nie dorobkowym, lecz danym przez iego Matkę, lecz uległym pod moc i warunki Prawa Krajowego, o czym się wraz opowie.

Przytym, świadectwa te JP. Bekiego i Lechnera, ile są nieprzeczne, ile są z utsciwych ludzi złożone, niezadysputowane w Ziemstwie Grodzień: tyle w Sądzie Gł: zyskiwać powinny wiarę, i już dysputowanemi bydź niemogą.

Na fundamencie Prawa Art: 81. Roz: 4. osięga JP. Kapitanowa Froelichowa poparcie iey rzeczy; przy dwóch wyznaniu ona i jeszcze z Mężem gdy przysięga, przy nich grunt opowiadaiącey się prawdy dla tych słow wspomnionego Artykułu.

„ Też ustawujemy, iż Strona dowodząc rzeczy swey, ma dowieść „ trzema swiadkami, ludzmi wiary godnemi i niepodeyrzanymi. *A iesliby kto trzech swiadkow niemiał, tedy w niedosta-*

„ *tku*

„ *tku trzeciego*, przy dwòch swiadectw ie, sam ma przysiądz, „ i tym rzecz swą odzierżeć.

Pułkownikowa Froelichowa nieodprzecza, że majątek iaki był w ręku iey Męża Połkownika, był z majątku onego Matki; Kapitanowa Froelichowa toż Macosie dowodząc, swiadectwem JP. Bekiego i Lechnera wpływ ròżnymi daty do rąk Pułkownika nastały dowodzi, a nadto z Mężem swym oprzysięga! Y ktòż powie lub zaprzeczyć odważy, że ta Ewazya Kapitanowey iest niesłuszną?

Przez żadną Intrygę odeprzeć tey istoty niepodobna; a gdy to iest nie zawodnym, więc następuie przekonanie, iż Majątek Pułkownika Froelicha był majątkiem Sukcessyinym.

§.

Między usprawiedliwieniem własności Kapitana Froelicha, i tę wiadomość zaadnotować należy. Zeszła Babka Kommissarzowa, na ręce JP. Bekiego posyłające się ✠ 1000. gdy oddawała Synowi swemu, oddała one dla Karola Wnuka, i Jego rodzoney Siostry.

Wiadomość tę że ma on za nayistotnieyszą, oprzysięga, a przeto z mysli Art: 77. Roz: 4. przynim dowod, ile gdy Macocha naprzeciw temu juramentu zaofiarować niemoże.

Całość zatym zbierając Majątku przez zeszłego Pułkownika Oyca Karola Kapitana, była ona w tey wielości iakoto:

Z daru Babki dla dwòyga Dzieci, to iest Karola i Còrki z pierwszego Małżeństwa spłodzonych, podług przyswiadczenia JP. Bekiego o zaliczeniu ✠ch - - - - -	1000.
z Kamienicy w Dreznie sprzedaney ✠ch - -	2000.
JO. Xże Stanisław Poniatowski dochodu Kassy połowę darował zeszłemu Pułkownikowi, ktòren że przy pilnym Ekonomizowaniu w ogule złożył wielość złł: 14,000. przeto z połowy 7000. zredukowane uczyniło Majątku Pułkownikowi ✠ch - - -	350.
Zbior samego Pułkownika podług powszechney wiadomości (pròcz rzeczy) wynosił ✠ch - -	1000.
Odstąpienie Rangi Pułkownikowskiey ✠ch - -	1200.
Cały Majątek ✠ch - -	5550.

Nadto Ruchomość znaczna wszelkiego Rodzaju i nazwania, oraz Kleynoty, *ktòrych się podaje Regestr*, i ktòre w części do umniemanego Testamentu weszły, w iedno zlikwidowana, wynieść mogła, więcey 20,000. złł:

Wszystko to zabrała JP. Pułkownikowa, Macocha; a wszystko to zagarnowszy, okazała mniemany Testament.

Dzieło to Exystencyi nie mające, Sąd Ziemski approbuiąc, niedał żadnego względu, na obeyrzenie Probacyow nie przecznych, i na zaopiniowanie około zatracenia, czyli utajenia całości majątku zeszłego Pułkownika, przez onego Zonę.

Na probacyi, że po Matce w Dreznie będącey, po sprzedaniu Kamienicy, wzięte pieniądze dostały się w ilości ✠ 2000. zeszłemu Pułkownikowi, przysięga Kapitan Froelich, iako i na upewnieniu całey massy majątku iego Oyca.

1386

Więc Freylichowa Kapitanowa przy tylu dowodach pisma, i przy Juramencie Męża swego, przynosi pewność o wielości Summy w procedowaniu będącey; Pułkownikowa przeciw temu nie odprzysięga, iakżeż Sąd Ziemski Grodzieński, tę płynącypalną Kwestyą nie rezolwując, mogł przystąpić do decydowania o Testamencie, gdy należało koniecznie rozpoznać iaki majątek był w ręku zeszłego Pułkownika? i w iakiey wielości.

Nie rozsądził Sąd Ziemski Grodzieński w tym Punkcie przyiścia Kapitanowey, lubo o to okazuję żałoby, lubo z Prawa Art: 54 R. 4. o co są pozwy decydować należało, zatym Sąd Głowny naypierwiey ten wyrok Ziemski Grodzień: sprostuje.

Ziemski Dekret wspomniał w prawdzie cel przyiścia i poszukiwania JP. Kapitanowey Froelichowey, lecz zwracając uwagę na Testament, i onego nastanie, na Kar: 29. zwrócił razem te niezłomne dowody, o ktòrych tu w gòrze rzekłem, i nic nie mòwiąc o swiadectwie JP. Bekiego, ani o swiadectwie Lechnera, oparł swoje zdanie na wierze Testamentu.

Gdy dowiodłem wielość majątku zeszłego Franciszka Froelicha Pułkownika; gdy przekonałem zkąd ony wzioł nastanie, to iest że z rąk Matki a Babki Kapitana; gdy Testament nie zgadzał się z Prawdą i zle utworzony, trzeba było Sądowi Grodzień: Ziemskiemu sledzić mocno dowodzeń Kapitanowey Froelichowey, a nie zaś opierać wyrok na gruncie, ktòrego niema istoty.

Przeto okazawszy Sądowi Gł: oguł majątku Pułkownika, a oraz notując iż tenże Pułkownik Folwark Migowa zowiący się przy licznych wydatkach na onego Erekcyą łożonych posiydował, *zwracam Sądu Gł: uwagę do punktu drugiego, iak legalnie Testament przez Franciszka Froelicha Pułkownika iest udziałanym, i o iego znaczeniu.*

§.

Do oglądania nie ważności dzieła pod tytułem Testamentu, przystępując, trzeba onego poznać postać, w zupełnym nastaniu, *iest treść onego taka. 1mo:* Opowiada niby Pułkownik Froelich, że po obu Zonach posagu niewzioł.

2do. „ Co Matka moia (słowa mniemanego Testamentu) teraźnieyszey Zenie moiey srebro darowała, i ja także Pierścień Brylantowy darowałem, to wszystko *jey teraz* teyże miłey Zenie moiey przyznaię i zapisuię. „

Uwaga: nie pierwiey dar Matki approbuie Generał, *aż teraz*, a więc dotąd owe srebro przysłane od Matki z Drezna nie było własnością Pułkownikowey.

Także dożywocie Folwarku Migowa od Nayiaśnieyszego Pana Przywilejem nadanego dla rzeczoney Pułkownikowey zostawił,

3tio. „ Summy zaś moie wszystkie (wyraz dyspozycyi) *zachowując na onych dożywocie* teraźnieyszey Zenie moiey, po długim życiu jey, do rownego działu między wszystkie dzieci moie z pierwszego i powtòrnego Małżeństwa będące przeznaczam.

4to. „ Na resztę ruchomość wszelką, mobilia, srebra, złoto, kleynoty, suknie i gospodarstwo: Konie, bydło, poiazdy, *to wszystko w zupełny rząd* teyże Zonie moiey oddaię, i *co z tego wszyst-*

„ *kie-*

„kiego komu z dzieci moich oddzieli, na tym przestać powinni bę-
„dą.„

Uwaga: Ruchomość tu w górze ogulnie opowiedziana, gdyby dobrze był sprawiony Testament, nie jest darowaną i zapisaną na zawsze Zonie, ale tylko *oddaną w rząd zupełny*.

Poruczenie komu rządu jak nie okazuie dysponuiącego właścicielem nad ową mu oddaną rzeczą, tylko pokazuie doczesność, tak wyraz niższy tego Testamentu przez swóy skutek do exekucyi położony, opowiada niesłychaną władzę Pułkownikowey polecaiącą się, oddaiąc jey te rzeczy na rozdział, jaki się Pułkownikowey podoba uczynić między Pułkownika potomstwo.

Widzialnie więc ten punkt celowi swemu nie odpowiada, i jest samemu sobie sprzecznym.

5to. Córkę Józefę przy Matce na mieszkaniu zostawuię do jey zamąż póyścia.

6to. Gabinet naturaliow oddaię pod dyspozycyą JP. Wiryona, i obliguię go, aby to wszystko sprzedawszy, pieniądze wzięte aby w równy dział rozdzielił między wszystkie dzieci.

Uwaga: Z tego ustanowienia okazuię, jaki skutek przynosi oddanie dyspozycyi; oto sam powiada Pułkownik, iżby Wiryon wziol w rząd Gabinet naturaliow (tak jak Zona ma poruczenie wziąć ruchomość wszelką do jey dyspozycyi) i ony po rozprzedaniu w pieniądzach rozdał na dzieci. Więc to pierwsza sprzeczność w dyspozycyach, i onych naturze, to jest: gdy dyspozycya Zony jest samowładną, a dyspozycya JP. Wiryona jest okryslona.

Druga sprzeczność punktu tego: Rzekł Pułkownik pod punktem 5. że wszelką Ruchomość, *Mobilia &c.* do rozrządzenia Zony oddaie, i rozszafować pozwala; w tym zaś punkcie *6.* Mobilia czyli wszelką Ruchomość, to jest: Gabinet naturaliow, wyimuie z pod rządu Zony, oddaie pod rząd JP. Wiryona.

7mo. Portrety oddaie pod rząd W. Majora Sakiego, i żąda po nim, iżby one sprzedawszy, podzielił pieniądze między dzieci.

Więc i ten punkt ustanowy sprzeciwia się determinacyi tego Testamentu w punkcie 4. zamkniętemu, gdzie wszelką Ruchomość, wszelkie Mobilia oddaie do szafunku Zony.

8vo. Tabakierę Serpentyn dla Syna Karola, Tabakierę zieloną jaspisową dla Syna Adama, Pierścieni dwa dla Córki Józefy, Pierścieni dwa także dla Syna Adama.

Kleynoty zaś i Pierścień wyżey wzmieniony daruie Zenie, a Ruchomość „*podług wyższego rozrządzenia mego do woli miley Zo-*
„*ny moiey zostawuię.*„

Uwaga: Przekonywam z tego punktu i ustanowienia zeszłego Pułkownika. 1mo. *W ogulnym względzie*, że czyniąc dar dla Synow, Córek i Zony dowodnie okazuie, iż Ruchomość wszelką punktem. 4tym w górze oddaną do Rządu Zony, dla niey nie oddał tych rzeczy Aktorstwa, tylko nadał nad niemi szafunek; bo w tym *8m.* Artykule, czyniąc dar dla Synow, Córek, oraz Matki, wyraznie Ruchomość dalszą excypuie od Aktorstwa Zony, gdy Kleynoty i Pierścień daruie, a Ruchomość do rozrządzenia iey oddaie, zatym dowod i konkluzya, iż pod punktem 4. Rząd nadaiąc Zenie nad Ruchomością, niedał iey Aktorstwa; nie daiąc Aktorstwa, gdy w tymże punkcie 4tym nadał Zenie absolutne rządzenie się tąż ruchomością, iey pod dyspozycyą oddaną, uczynił więc Pułkownik

 sprze-

1388

ſprzeczność w iego uſtanowieniu, które u Prawa przyięte być niemoże; bo tym powodem żona niebędąc Aktorką wſzyſtkich rzeczy, tylko Potomſtwo Pułkownika, przywłaſzczyła iedne dla ſiebie, inne oddała Dzieciom Męża podług iey upodobonia mniey iednym, więcey drugim; inne rozdarowała w uſtronie — Y to ieſt: ſkutek obłędnych wyrazow mniemanego Teſtamentu. 2*do.* *w ſzczegulności tego punktu 8go ieſt ten zamiar;* Pułkownik gdy pod 4m Artykułem do Rządu Żony wſzelką Ruchomość, Mabilia, Srebro i Kleynoty oddał, gdy niedoſyć, że z pod tego ogulnego uſtanowienia wyimuiąc Gabinet naturaliow poruczył Wirionowi, a Portrety Sakiemu, a tym ſamym przeiſtoczył własną wolę, lecz nadto, gdy teraz z powyżſzego urządzenia odbieraiąc Tabakiery i Sygnety, oraz Kleynoty i Brylantowy Pierścień, iedne mnieyſzey wartości rzeczy daruie Dzieciom, drugie więkſzey ważności daruie żenie, tym ſamym łamie zupełnie punkt 4 ſwego Teſtamentu, i ſtawi owe pismo obłąkanym; ſprzeciwi ſię ſam ſobie; i co raz w górze uczynił doczesnym, to ieſt Ruchomość do Rządu żony poruczył, to poniżey, iako to: w Punkcie 6. i 7, tudziesz tym osmym przemienił, przeiſtoczył, poprawił, i rozdarował, więc z pod Rządu wyiął, więc iedne drugiemu popiſał przeciwnoście!

9no. Summę 1,500. ※ tenże Teſtament mówi, że ma w gotowiznie, i wraz, że w części gotowymi pieniędzmi, w części w Obligach dopełniaiąc taką ſprzeczność bliſką, piſze. „ Tedy takowe ſummy na równy dział tak żenie miłey moiey „ &c, iako też Dzieciom wſzyſtkim &c. przeznaczam, „

Przypomnieć teraz punkt 3ci teyże Dyſpozycyi powyżey ſłowami wycytowany do tego Druku; aż oto ten powiada, że Aktorſtwo ſumm wſzyſtkich Dzieciom, a dożywocie na tych ſummach żenie, nie zaś część onych w Aktorſtwo oddaie.

Wyraznie więc ten punkt 9. Teſtamentu, ſprzeciwia ſię ſobie ſamemu; ſprzeciwia ſię punktowi trzeciemu.

10*mo* Tym punktem naznacza aby Syn Karol, iako doroſły i żonaty wraz po śmierci Pułkownika odebrał pieniądze iego części, a

11*m* Deſtymuie aby Córka Józefa po Zamąż poyściu odebrała iey ſchedę.

Przez te oba punkta Teſtamentu znoſi punkt 3ci, którym powiedział Pułkownik, iż niewprzódy pieniądze ſched własnych odebrać mogą aż po śmierci Pułkownikowey, bo iey dane zoſtało dożywocie na tych ſummach.

Jakżeż więc może Karol i Józefa odebrać ſchedy? lub iak do Teſtamentu kłaść taką Dyſpozycyą do pozyſkania, gdy w górze ieſt położona determinacya póki z tych ma zbierać użytki dziś żyiąca Pułkownikowa?

Na takich ſprzecznościach zaſadzony Teſtament, podpiſanym zoſtał niby ręką zeſzłego Pułkownika, i Pieczętarſtwem dwóch oſob, to ieſt: przez W. Kaietana Kobylińſkiego, i 2giego X. Józefa Hława Raczkowſkiego Profeſsora Klaſsy ſzóſtey.

1790. Ru Msca 8bra 8. dnia Datt: w Migowie, a we dni 4. to ieſt dnia 12. tegoż 8bra w Ziemſtwie Grodzieńſkim Aktykowany. *Czytać.*

Po

Po tylu wyświeceniach zdrożności tego Teſtamentu ; gdy do żadnego punktu wiary przychylić niemożna , wierzyć niepodobno było , aby Ziemſtwo Grodzieńſkie , do onego ſkłoniło ſwóy Sentyment , kiedy w Pryncypalnym względzie nie możnością ſtało ſię na ile ſched tę ſummę ✡ 1,500. rozklasyfikować godzi ſię.

Rzekło Ziemſtwo na karcie 27. ſwego Dekretu , że Teſtament Pułkownika , rozdzielił ſummę na 2ch Synow , 3. Corki i ſamą Pułkownikowę w dział rowny , a przeto biorąc tę racyą z Teſtamentu punktu 9go rozdzieliło te ✡ 1,500. na ſched ſześć, i na każdego oſobę po ✡ 250.

Skutek Ziemſkiego wyroku pokazuie obłędność decydowania, a złość Teſtamentu na Kaſsatę zaſługuiącą dla pobudek samych sprzeczności w rzeczonym Teſtamencie pod każdym punktem dopełnionych.

Albowiem jak ten 9. Artykuł czyni rozdział summy Pułkownika między Dzieci Oboyga Małżeńſtwa i między samą Pułkownikowę; tak Artykuł 3ci tego Teſtamentu Pułkownikowę usuwa od podziału, a na to mieysce nadaie iey dożywocie.

Ziemſtwo Grodzieńſkie ięłoſię na lepsze JP. Pułkownikowey, i wezwało za nią Punktu 9. a tak dla niey udeterminowało ✡. 250. czemuż nieſłuchało Polecenia 3ciego punktu, które ią usuwa od schedy?

Widac z tąd więc, że Teſtament mniemany pisano na korzyść Pułkownikowey, i tak oboiętnie oraz tak w przeciwnych sobie punktach, iż brac one można podług każdego upodobania.—

Gdy zatym wyrazne sprzeczności onego Pisma odkrywaią ſię, utrzymać ony przez żaden sposob niepodobno.

Więcey Do upadku tego Teſtamentu liczne są pobudki, wedle Art; 2. R. 8. niegodzi ſię zapisywać Teſtamentem tylko własne doſtatki, czyli przez ſiebie nabyte *Czytam to Prawo*.

Maiątek przez zeszłego Pułkownika Dzierżany wszelki ruchomy, jak ſię dowiodło był z Rąk onego Matki doſtały, potrzeba więc było nie Teſtamentem, lecz zapisem ſłusznym przyznanym rozporządzić takową sytuacyą Pułkownika. Niewypełniona uſtawa, przynoſi onemu Teſtamentowi upadek i iego nieważność.

Druga racyia Tenże Artykuł 2. przeznaczaiąc sporządzac Teſtamenta, każe mieć Urząd przy onego czynieniu w Komplecie, lub w iedney Osobie. *Powtórc* Gdy nie będzie Osob Sędziowſkich „ *tedy przed trzema* Szlachcicami w tym Państwie naszym „ Wielkim Xięſtwie Litewſkim, *Oſiadłemi* Ludzi wiary go„ dnymi „ pozwala takowy Teſtament sprawować. *Potrzecie* Kto pisac umie, podpisać ſię powinien; „ Także i Pieczęta„ rzom toż uczynić Dysponuie. *Poczwarte: Kto Teſtamentem swym* „ co komu zapisywac będzie, ma każdą rzecz *mianowicie do*„ *kładac*, i ci Pieczętarze, ktorzy przy sprawowaniu Teſtamen„ tow bywaią maią to, Co ſłyszeli od tego, kto Teſtament czy„ ni, prawdziwie pod sumnieniem swoim *doſtatecznie* do Te„ ſtamentu wszyſtkie ſłowa wpisać i wyrazić bez każdego „ uchylenia znacznie „ *Ten Teſtament takim obyczaiem sprawiony, wiecznymi czasy na wszelkim Urzędzie przy zupełney mocy dzierżan, i niwczym naruszan niema bydź.*

C Ze-

1390

Zeszłego Pułkownika Teſtament, z tą uſtawą w niczym niezgodny, niema żadnego znaczenia.

Bowiem ten mniemany Teſtament, nie dosyc że na maiątek Macierzyſty niewolnie sprawiony! nie dosyc że nie przed Urzędem i onego Osob obecnością sporządzony; lecz niema trzech, tylko dwòch Pieczętarzy.

Pieczętarze ci dway nie ośiedli; Teſtament sam ani oni *doſtatecznie i mianowicie* rzeczy nie opisali, wszyſtko w obłąkaniu, wszyſtko jedno drugiemu przeciwno, ſlowem nie wedle tey uſtawy sporządzono; bo Teſtament w sprzecznościach. Pieczętarze kròtko i bez wymienienia rzeczy, podpisali ſię, a więc zły Teſtament, Kaſsacie tak tym Artykułem, jako i Art: 6. Roz: 8. ieſt podany.

Powiada Pułkownikowa na Ziemſtwie, że niema obowiązku Pieczętarzom włożonego, aby wszyſtko w Ich Pieczętarſtwie wyrażali, i ogulnie konkluduie o dobroci takowego Teſtamętu.

Y czemuż Pułkownikowa w Cytowanym przez nią prawie Art: 2 Roz: 8. nie zaſtanowiłaſię nad temi ſlowami. „ A ten kto „ Teſtamentem swym co komu zapisywać będzie, ma każdą rzecz „ *mianowicie* dokładać „ jeſt to powinność na Pułkownika włożona. „ Y ci Pieczętarze, ktòrzy przy sprawowaniu Teſta„ mentow bywaią, maią to co ſlyszeli od tego kto Teſtament „ czyni *prawdziwie* pod sumnieniem swoim *doſtatecznie* do Te„ ſtamentu wszyſtkie ſlowa wpisac, i wyrazić bez każdego „ uchylenia znacznie „ jeſt to powinność Pieczętarzy.

Pytam ſię Pułkownikowey, czy zeszły Iey Mąż wyraził *mianowicie* w Teſtamencie? czyli co prawo rozumie, czy zapisał samą iſtotną prawdę? oto żadney, bo co w gurze poſtanowił, to w dole dwakroć inaczey odmienił. *Tak naprzykład* w Punkcie 3cim Zonę od podziału usunoł, Dzieciom summę oddał, w punkcie 9. i Zonę do Działu summy przypuścił, pytam ſię który punkt ieſt dobry?

Pytam ſię Powtòre: Czy Pieczętarze wyrażili *doſtatecznie* Co od Pułkownika ſlyszeli? oto napisali że ſię piszą za Pieczętarzow do Teſtamentu, a więc gdy nie zgodny Teſtament z Prawem, Kaſsacie ulega

Chwali Pułkownikowa mniemany Teſtament, i że Cytuie Prawo ktòre ruynuie te dzieło; lecz niedosyc niech odpowie czy ci dway Pieczętarze maią ośiadłość? czy dwom Pieczętarzom dosyc pisac ſię, gdy trzem nakazano, a więc gdy nato nie złożyła usprawiedliwienia, gdy zeſtrony Kapitanowey okazuie, że Ani *mianowicie* przez Pułkownika sprawiony, ani *doſtatecznie* przez Pieczętarzow podpisany Teſtament; więc tak obłędne pismo nie ieſt Teſtamentem, Kaſsacie ulega.

Ziemſtwo Grodzieńſkie podobnie do żądania Pułkownikowey schyliwszy ſię, niedaiąc żadnych przyczyn dla czego tak obłędny Teſtament, z myślą Prawa Ar: 2. Roz: 8. we wszyſtkim niezgodny, utrzymuie *dla powodow smiesznych*: że òw Teſtament ma dwòch Pieczętarzy swiadectwo, że ci ſkutkiem Art: 5. Roz: 8. Pieczętarzami być mogą, że na odbierane pieniądze Karol Froehilch dawał Rewersa, dla tych mòwię pewodow Approbowało to pismo.

Gdzież ieſt Exekucyia Prawa? naco ono poſtanowiło pisac ſię trzem Osobom? być to może że gdyby pisał ſię kto trzeci

przy-

przy tych Pieczętarzach, i ich Pieczętarstwo byłoby nie nagganne; ale to nie racya, trzeba trzech Pieczętarzy osiadłych, gdziesz Profesora osiadłość procz w Szkołach na iego wydziale? gdziesz napisanie tego Testamętu przez zeszłego Pułkownika *mianowicie* (jak Prawo nazywa) gdy wszystko w obłędzie? gdzież wyrażenie Pieczętarzow, gdy nic oni nie pomieniaią, procz że są Pieczętarzami? gdziesz słowem wypełnienie tego Prawa, gdy wżadnym punkcie niema onego exekucyi?

Osłania Dekret Ziemski, Rewersami odbieranych pieniędzy dobroć Testamentu z swego domysłu, czego czynic Prawo w Art: 54. Roz: 4. ubrania Sądowi, a co pokazuie przychylnosć tego Sądu szczegulnieyszą do strony Pułkownikowey, gdy strona tego dowodzenia niebrała ku iey obronie; lecz cóż te Rewersa oznaczaią?

Oto żaden dowod z Prawa Art: 7. Roz: 7. żaden List nie iest Listem gdy niema Pieczętarzy, gdy nie wedle Prawa sprawiony iest prostą minutą, i Art: 82. Roz: 4. nic nią wygrywać u Sądu nie pozwala. Więc rewersa Kapitana Freylicha z Głowy Sądu użyte, niedaią racyi do Aprobaty złego Testamentu, ani do pobudek Prawem Art: 2. Roz: 8. wezwanych, są zaięte. —

Brał pieniądze Kapitan Froehlich lub nie, to nie utwierdza Testamentu; gdyby i wzioł one jako potrzebny, należała mu scheda z Prawa natury, nie zgrzeszył; a że kto nieznaiącemu ustaw Zołnierzowi dopisał w Rewersie iaką Prawnostkę, ta w Oczach Sądu sprawiedliwego, i w ustawach nic oznacza.

Ze wszystkich powodow złe Ziemstwo decydowało Approbatę Testamentu, więc ten wyrok podnieść, a dać należy dowod słuszny sprawiedliwy, Ile Pułkownikowa zagarneła Srebra, Kleynotow, wszelkiego tytułu Ruchomości i pieniędzy; gdy i wtym pseudo Testamecie, nie utaili bytność Bogactw niemałych jak na sytuacyą Szlachcica.

Ziemstwo nie dało nato żadney baczności, ani oraz nato, że z Dat nawet śledząc, i poblískiey Aktykacyi Testamentu miarkować można, iż wraz skonał Pułkownik, i przy tworzeniu Testamentu był słabym gdy dnia 4. iuż w Aktach zapisano to pismo.

Kapitanowie Froehlichowie oprzysięgaią pewność utworzenia tego Testamentu, Pułkownikowa bez Juramentu to wszystko osiągneła, zaymuiąc całą sytuacyą nieszczęśliwych Ludzi.

Niegodziło się Ziemstwu approbować Testament; teraz moment do onego wyroku poprawy.

O kwitacyinym Dokumencie 1794. Xbra 17. dnia.

Schodząc do uważania ważności, lub złego uzyskania kwitacyi od Karola Froehlicha Kapitana dla Pułkownikowey, niby z całey pretensyi; w Ru i dniu dopiero wspomnionym wydaney, wiedzieć potrzeba o porządku nastania tranzaktow.

Produktem bowiem powyższym iest wyiaśniono, i to nieulega sprzecce, że Karol Froehlich będąc Aktorem schedy po Oycu na niego spadłey, po zażaleniu Macochę o podstęp i prokuracyą Testamentu, oraz po rozpoczętym kroku procedowania, Prawem darownym przyzwoicie sprawionym w Ru

1392

1794. 8bra 2. dnia datt: i wraz 29. dnia do Akt Ziemskich Grodzieńskich oddanym, wszelką własność, tak ze stopnia Sukcessyi po Babce, jako-też po Oycu i Bracie na siebie spadłą, w nadgrodę Zenie swoiey Konstancyi Froehlichowey odstąpił.

Dokument ten, że jest pierwszym, zaprzeczeniu nieulega, i daty to okazuią; niż Dokument o ktory spor idzie.

Dokument ten czy ma za sobą ważność, to rozebrać stale i dokładnie potrzeba, a z tego konkluzya okaże się o kwitacyi opowiadaiącey się, *nad czym tak zastanawiam.*

Dokument zrzeczny, darowny i odstępny od Karola Froelicha dla onego Zony Konstancyi, tak na wszelką własność, jako i na dochodzenie procederem u Macochy zagarnionego przez nią Majątku, jest wedle Art: 7. Rozd: 7. i w skutek Art: 6. Rozd: 7. z dwòma Pieczętarzami sprawiony.

Rzekł zaiste ten Art: 7, że na summy pieniędzy i na wszelką rzecz inną Intromissyi czyli w wiązania niepotrzebuiącą, wydaiąc zapisy przyznawać nie trzeba.

„ Ustawuiemy (słowa Prawa) iż takowe listy zapisane pod pieczęcią
„ i z podpisem ręki, i pod pieczęćmi ludzi wiary godnych, ja-
„ ko się wyżey pomieniło (tu jest stosunek do Art: 6, w któ-
„ rym i dwòm Osobom pozwala pisać za Pieczętarzy) a kto
„ pisać nieumie, tedy pod pieczęcią jego i pod pieczęciami nay-
„ mniey trzech Szlachcicow *na summy pieniędzy, abo jaką rzecz*
„ *ruchomą pożyczoną na rok pewny*, krom pozwolenia za nim
„ w wiązania w Imiona abo ludzie, *i bez zeznania Urzędowego*
„ *dane, u Prawa za mocne przyimowane być maią.* „

Podług tey nauki Prawa, i przyznany Dokument na rzecz summowną, większey wagi nieosięga nad Dokument nieprzyznany, jakim jest zrzeczenie Męża dla Zony.

Karol Froehlich Zenie darował i odstąpił summę, oraz ruchomość zagarnioną przez Macochę; ważnie to uczynił, mòwić nawet samemu Karolowi niegodzi się, kara jest przepisana powyższym Prawem.

Tym zaś to jest pewnieyszym dowodem, gdy Karol Froehlich swego postanowienia nietylko nie burzy, i mocy czynienia do burzenia niedaie, lecz w ciągu procedowania w Ziemstwie Grodzieńskim o skutki jego zapisu, potwierdza jego postanowienie; i gdy nareszcie służbą w Woysku Nayiaśnieyszego Pana został zatrudnionym, przez wydaną prawnie Plenipotencyą, na osobę Zony do czynienia w onego stopniu przyznanym Dokumentem wyraźnie potwierdził de data & actu własne zrzeczenie i dzieło. *Na dowod przywodzę Dokument przyznany.*

Przez wszystkie względy probuiąc moc zrzeczenia Męża dla Zony, gdy przekonywam, iż bez przyznania ten Dokument jest ważnym, jest nieporuszonym, *zeydźmy do Dokumentu kwitacyinego Karola Froehlicha dla Macochy wydanego.*

Po zrzeczeniu się Męża na dniu 2. 8bra całey własności na Zonę, we dwa miesiące i dni 15. bo na dniu 17. Xbra tegoż Ru oszukany Karol Froehlich wydaie kwitacyą dla Macochy, i oną w dniu tymże w Ziemstwie Grodzień: przyznaie.

z Czego ona jest wydaną, wraz opowiemy. Lecz że Pułkownikowa tę kwitacyą mianuie być nastałą z całey Froehlicha Karo-

ro-

rola pretensyi i poszukiwania, *uważać należy czy taż mniemana Kwitacya Froelicha dla Pułkownikowey służąca, zdolną iest obalić Dokument pierwszy zrzeczny Męża, dla żony? i czy ona zaiąć może własność nie do Karola Froelicha należną, lecz do JP. Konstancyi Froelichowey Kapitanowey.*

Prawo zrzeczne tyle razy wspomniane, Daty 1794, 8bra 2. dnia od Karola Froelicha Zonie onego służące, i na dniu 29. Aktykowane, że służy JP. Konstancyi Froelichowey na całą własność Karola oney Męża, oraz na cały rozpoczęty w pozyskaniu, proceder, Kwestyi niema.

Że takowy Dokument przelewny Męża, na osobę Zony, skutkiem Artt: 7. Roz: 7. sprawiony, pod żadnym zaprzeczeniem Męża niezostaie, i owszem przyznaną Plenipencyą Rekognoskowany, iest ważnym; Podobnie upewnia Prawo tyle razy wspomniane. Roz: 7. Art: 7. i Art: 6. Roz: 7.

Całości więc maiątku Ruchomego i summownego stawszy się Aktorką Konstancya Froelichowa Kapitanowa, odjeła wszelką moc władania Mężowi tym Interessem i tą summą pod procedowaniem będącą.

Raz wyrzekaiąc się Karol Froehlich wszelkiego maiątku na żonę (iak Dokument zrzeczny poucza) Drugi raz nim poźniey niemogł szafować i władać; dozwala Prawo w Art: 41. Roz: 3. i Artt: 1. Roz: 7. Dysponować swym maiątkiem iak podoba, ale odebrać napowrot iuż niedaie mocy.

Przestał być władnym Karol Froehlich, rządzić poczeła Konstancya Froehlichowa. Oto sporu między Małżeństwem niema; z ustronia nikt w to działanie mieszać się niemoże ani iest zdolnym rozrywać trwałość zapisow, gdy Ci ktorym ten służył zapis i od kogo był wydanym nieczynią o iego ważności.

Gdy to iest pewnym, iak pewnym iest moc wybycia Karola Froehlicha Sukcessyi na żonę, wypływa rownie nieodprzeczona dowodność, iż na rzeczy cudze, na rzeczy spodziewane nikomu żadnego Dokumentu wydawać niegodzić się, a wydane w onych nieważności i w zakazie Prawa, nayduią Kassatę. —

Po rzeczeniu się na dniu 8. 8bra Karola Froehlicha przez Dokument słuszny, iego wszelkiey własności u Macochy będącey na żonę, gdy taż Zona była iuż właścicielką, i coż oznacza chodzby naymocnieysze pismo powtórne ieżeli nie intruzyą, ieżeli nie gwałt i podstęp, u żadnego Prawa niecierpiany?

Y czyliż niesłusznie być może użyte Prawo w Art: 4. Rozd: 7. które zakazuiąc każdemu wybywać, tego, czego w ręku niema, gdy przeznacza upadek takiego zapisu, należnie więc wzięte one i wezwane być może na obronę Kapitanowey Froelichowey.

Lecz wyraźnieyszą konkluzyą przynosi Art: 5. Rozd: 7. ogłaszaiąc niewolne wydanie powtórne zapisu na tęż rzecz mimo zapis pierwszy komu inszemu służący. Słowa: „ Jeśliby ten żyw „ był, a on mu zapisawszy, a potym inszemu drugim zapisem „ toz zapisał, tedy ten pierwszy zapis ma przy mocy zostać, „ a pośledni ma wniwecz obrócony być. „

Niema kwestyi że własności po Babce, Oycu i Braci e na Karola Froehlicha spadley, był tenże Aktorem istotnym, i niedysputowanymi,

 tak

1394

tak twierdzi i Pułkownikowa. Niema ſprzeczki, że zapisem zrzecżnym co tylko miał ſwoim Maiątkiem, i co było na poſzukiwaniu u Macochy, rzeczony Karol oddał ſwoiey Zenie pierwiey, a potym w półtrzecia Miesiąca na tę ſamą rzecz niby ſłużącą kwitacyą, wydał dla Pułkownikowey mimo pierwſzy zapis Zenie dany.

Więc też być inna konkluzya niemoże, jak tylko, iż na twierdzy Praw czytanych, powtórny zapis choćby ſto razy był przyznanym, upadać musi.

Gdy przeto uważam dotąd takową kwitacyą dla Pułkownikowey wydaną w ogulnym względzie; *naſtępnie uważać toż poczynam w jey ſpoſobie napisania.*

Stanęła ona celem wydania kwitu z 250. ※ złł: to jeſt, że ſchedy zmarłego Adama Brata Karola; i przeto piſzący tę kwitacyą prologiem niby ſchodząc do materyi między Froehlichami traktowaney o ※ 250. zaiął w iſtocie całą rzecz pod procedowaniem Kapitanowey będącą; ażeby prawa i ſpoſobu pisania Dokumentow nieznaiącego nieodſtraſzyć, o kaſsacie procedern ani wſpomniał. O to ſłowa: Iż co ja Teſtamentem zeſzłego „ Oyca mojego W. JP. Franciſzka *Xawera* de Froelich Puł„ kownika Woyſk W. X. Litt: maiąc sobie równie zdalſzym „ moim Rodzeńſtwem wyznaczoną ſchedę w gotowey ſummie „ i ruchomym Maiątku, *gdy pomimo warunek tegoż Teſtamentu* „ podaiący wſzyſtkie ſummy Oyca moiego W. JP. Pułkowni„ kowey Macosie moiey pod dożywociem (i w tym fałſz przeciw Teſtamentowi napisano, bo on niżey kazał ſchedę zaliczyć „ Karolowi) doświadczyłem jey przychylnego i łaſkawego dla „ mnie ſerca, w wyliczeniu i oddaniu mnie wyż pomienioney „ ſummowney i w ruchomościach wyznaczoney ſchedy, z *czego* „ *też W. JP. Pułkownikowę kwitowałem* (ten wyraz pamiętać potrzeba, iż on nieoznacza zamiaru pisania kwitacyi, lecz „ naſtępny) Przypadek zdarzony w Ru teraznieyſzym w małole„ tności Brata moiego własnego, a Syna W. JP. Pułkowniko„ wey JP. Adama de Froehlicha śmierci, otworzyło mi Prawo „ naturalne do posięgnienia po nim ſchedy, tak w gotowey „ ſummie, jako-też w ruchomym Maiątku dla niego Teſta„ mentem Oyca zapisaney i zoſtawioney (po wyrażeniu iż „ mogła zatrzymać nieopłacaiąc, i po wyrażeniu łaſki) że „ jednak chcąc ſtatecznie okazać swoią dla mnię przychyl„ ność, i w dogodzeniu potrzebom moim łatwość do wypła„ cenia mi natychmiaſt ſchedy ſummowney Czer: Złł: Dwie„ ście Pięćdziesiąt ſkłoniła się, i oną realnie mnie do rąk „ oddała i wypłaciła, tedy ja z odebrania pomienioney ſum„ my czer: złł: dwuchset pięćdziesiąt, tęż W. Pułkownikowę „ wieczyście kwituiąc „ Reſztę i cały czytam z pisma.

Widzialne podeyście pod Człekiem Prawa nieznaiącym, one u Prawa mocy niema, niżey się opowie, jako oraz o całey kabale też podeyście czyniących. Wzięcie ※ 250. było materyą wydania Rewerſu, chociaż i te nierealnie; Pułkownikowa pod różnymi pretextami i wyrazami, wzięła kwitacyą ogulną.

Y cóż jeſt ten poſtępek, jeżeli niepodeyście? Powod śmierci Adama Froelicha był powodem niby zaliczenia ※ 250. więc niemożna było pisać ogulney kwitacyi w pretextach ukrytych.

To

To zatym udziałanie iest podeysciem, które Konst: 1507. V. 1. fol: 362. Kafsuje, pisząc, aby „ zapisy na zdradę ku oszuka„ niu albo na przeszkodę sprawiedliwości czynione „ niebyły.
Lecz cokolwiek w skutkach swoich zaymuje ta mniemana Kwietacya, zawsze iest nikczemną, że iest pòznieyszą od zrzeczenia się Karola Frolicha na iego Zonę wszelkiego majątku;

Teraz o powtórney Kwietacyi od Konstancyi Frolichowey w Ru 1794. xbra 20. dnia na osobę Pułkownikowey wydaney.

Jakeśmy okazali, za dostaniem od nie aktora rzeczy, od Karola Frolicha niewolney Kwitacyi, niby z odebrania ⚹ 250. a w samey istocie na całą Frolichowey Kapitanowey Pretensyą, gdy czyniący w Imieniu Pułkownikowey spostrzegli się, iż ich działanie mocy niema, iż ich mniemana Kwietacyia lubo przyznana, i to nocną Porą, przez Karola Frolicha (co było występkiem Kancellaryi ważącey się przyimowiać w takim czasie skrypta) iednak skutkow swoich osięgnąc niemoże, udali się do obròtow i starań; wezwali w pomoc JP. Kretowicza, iżby ten perswadował samey Kapitanowey Froelichowey do przyięcia takowych ⚹ 250. i wydania na one Rewersu.
Nieznaiąca Prawa, ani umieiąca pisać, bardziey radom (iak się zdawało słusznym) niż przekonanju własnemu uległa, do kwitu przed nią czytanego na ⚹ 250. nie zaś do Kwitacyi Generalney, (którey niezna i niewieziała) położyła trzy krzyżyki.
Wydana tym sposobem Kwitacya, nie oznaczała, tylko rewers z wziętych ⚹ 250; ale nigdy Kafsaty Procederu i rzeczy w poszukiwaniu będącey, przysięga na tym Froelichowa Kapitanowa.
Na obalenie podeyścia i oszukania, przyimuje Prawo ten dowod skarżącey się strony. Lecz cóż Pułkownikowa powie za ważnością tey mniemaney Kwitacyi od Konstancyi Froelichowey uzyskaney?
Czy ona wedle Prawa iest sprawioną? Prawo w Art: 6. Roz: 7. każe wszelki Dokument sporządzać „ pod pieczęcią swą, i „ pod pieczęciami ludzi Narodu Szlacheckiego wiary godnych „ przynaymniey trzech, abo dwóch osob z podpisem ręki swo„ iey; słowa Prawa.
Pułkownikowa Froelichowa nie przynosi w mniemaney tey Kwitacyi dwòch pieczętarzy, tylko iednego JP. Hromyki, drugim pieczętarzem piszącego się.
Pieczętarz pierwszy Kretowicz, Dokumentem przyznanym w Ru 1798. opowiadając podeyście, i w iakiey on mysli pisał się za Pieczętarza, tym samym usuwa się od swiadectwa, więc ta Kwitacyia z iednym swiadectwem pozostaje, a więc iest nie wedle Prawa sprawioną, i nieważną.
Druga przyczyna: Wyiąwszy zapisy na Summy i rzeczy ruchome za które Art: 7. Roz: 7. nie potrzebuje przyznanych Dokumentow, wszelkie inne wedle Art: 1. 2. i 6. Roz: 7. przyznane bydź powinne.
Pròcz wyrazow w Art: 1. 2. zawartych, rzekł Art: 6. „ Ma i po„ winien będzie ten, *kto pieniądze* swe bierze, tego Kwito„ wać a on list iego zapisany zwròcić, i także natym Urzę„ dzie to do Xiąg wpisać, iż mu dosyć na ten opis uczyniono „

D2 Ode-

1396

Odebrać Summy niegodzi się bez przyznania, tym więcey gdy Froelichowa Kapitanowa okazuie Pozwy wydane pierwiey, i rozpoczęty Proceder o takową Sukcefsyą, iakże zatym nienależało mieć Kwitacyi od Kapitanowey Froelichowey przyznaney?

Umorzyć spor wieczyście o Sukcefsyą (ktora zaymuje poszukiwanie dożywocia Folwarku) nie iest to samo, co wziąc Summę i wydać list, o ktorym Art: 7. Roz: 7. powiada, iż dobrym iest bez przyznania, iest to Dokument wieczysty, i przyznania potrzebujący.

Wszystkie tego gatunku nie wedle Prawa sprawione, ulegają Kafsacie „ A ieśliby ktory zapis na wieczność komu dany nie „ według tego Statutu był sprawionym, taki zapis ma bydź „ nikczemnym, i rzeczy opisaney nikt odzierżeć niemoże. „

Prawo w Art: 6. Roz: 7. kazało mieć dwoch Pieczętarzy naymniey, i aby Dokument był przyznanym; JP. Pułkownikowa składa mniemaną Kwietacyą Konstancyi Froelichowey z iednym Pieczętarzem, bez przyznania, i w nastaniu oney zaprzeczoną.

Wyraźnie przeto z Mysli Art: 2. Roz: 7. zafługuie na kafsatę i dać niemoże żadney pomocy dla JP. Pułkownikowey.

Racye te dość są fluszne, iednak Pułkownikowa dla ubarwienia iey dowodzenia, w Głosie na Sądzie Głównym odbytym, pyta się o co Kapitanowa ma Sprawę, gdy w schedzie z Głowy Adama Froelicha ieft zaspokoioną, a w schedzie własney Karola Froelicha będąc opłaconą, nie burzy iey Męża poftanowienia i Kwitacyow.

Drobny pozor, nie zaftanowi zapewna światłego Sentymentu, Kapitanowa Froelichowa czyni do kafsaty całego Teftamentu, więc idzie do znosu sched obu, a po okazaniu wielości maiątku swego Oyca Franciszka Froelicha Pułkownika, wzięte pieniądze i Rewersami poświadczone, przyimie w detrunkatę.

Rewersa na Sądzie Głównym złożone, na dowod wypłaty schedy, to iest: pod Rm 1790 Xbra 7. na ꝟ 150. i drugi pod Rm 1792. Aug: 3. dnia na ꝟ 100. wydane, nie przynoszą dowodu dla W. Pułkownikowey, i wsparcia Kwitacyi.

Pierwszy pisany przez JP. Namieśnika Sudnickiego i z iego Pieczętarftwem, ani wedle Prawa sprawiony, ani czyni zatwierdzenie Teftamentu, tylko ieft Rewersem na tę ilość dla Pułkownikowey. Namiesnik tak napisał, Karol Froelich Prawa nieźnaiący tego wyrazu Teftant nieoftrzegał się, i przeto nie podpada utracie.

Drugi Rewers JP. Bekiemu wydany, ręczy, że z summy od Bekiego winney Sukcefsorom Pułkownika Froelicha (w liczbie ktorych był i Kapitan Froelich) odtrącone zoftaie ꝟ 100. biorące się, więc to za żaden dowod dla Pułkownikowey nie iest

Cokolwiek wezmie Pułkownikowa do obrony, nic ią nieutrzyma przy niefłusznie wyftaranych tranzaktach, Zapisy nie wedle Prawa sprawione i na podeyście kapitanowey, są nieważne.

Dekret Ziemfki nie wynalazł za nimi żadnych powodow flusznych, wszelak approbował bez rozwiązania tych w gorze Praw wezwanych względnie obu Kwitacyow.

Głos odbyty ze ftrony Pułkownikowey, podobnie niczym znieść niemógł naftania zrzeczenia od Męża dla Zony. Nazwał to pokątnym Dziełem, gdy to Dzieło wraz do Akt Ziemfkich Grodzieńfkich wprowadzone zoftało. Chwalił własne ftarania

i Tran-

i Tranzakta, a nie zniosł, dla czego przestępuie Pułkownikowa Art: 5. Roz: 7. biorąc niewolnie od Kapitana Kwitacyą, gdy ten nie iest Aktorem? Oraz dla czego bierze drugą nieprawną Kwitacyą od Kapitanowey z iednym Pieczętarzem, gdy Prawo inney formalności wymaga.

Słowem: zły Testament, złe Kwitacye obydwie, Dekret Ziemski niezgodny z Prawem; wszystkie te Dzieła na kassatę zasługuią.

W. Pułkownikowa szuka kary za kalumnią.

w Głosie jey uraża się za dowodzenie nieprawego sporządzenia Testamentu, chciała, aby idący do ruiny, chwalili, że dobrze Testament iest napisany.

Kapitanowa Froelichowa, nie naydzie Sąd Główny, żeby dowodziła fabrykacyi Testamentu; przeświadcza, że iest podeyście, utworzenie, i Dzieło zakazane. Błędy onego okazuie powyżey, i zaprzysięga nastanie. Prozba zatym Pułkownikowey o Wieżę fundową, i uskutecznienie Konst: Coæquatiiney, tudzież 1726 Ru iest nie wczesna.

Froelichowa mòwi przy dowodach i przysiędze; kalumnij niewnosi, lecz to, co też dowody wskazuią.

Zle i ubocznie żąda Pułkownikowa kary Kryminalney, gdy bowiem nieokazuie takiey przeciw sobie materyi wniesioney, dla ktòreyby żądać mogła fundowey, więc skutkiem tych samych Praw, to iest: Konst: Coæquationis i 1726 Ru za niedowiedzeniem winy na Froelichowey Kapitanowey, Pułkownikowę tąż Wieżą fundową i 1000 Kop Sąd Główny ukarać raczy.

Druga Prozba Pułkownikowey: O parękę iest niewczesną, o parękę w Ziemstwie niemiała Sprawy — w Sądzie Głòw: mocą Art: 90. Roz: 4. nowych rzeczy dopominać się niegodzi; Punkta appellacyne tey Kwestyi nie zaiely; zatym bliżey aby sama Pułkownikowa niemaiąca w tym Kraiu osiadłości dała Rękoiemstwo, niż tak biedna Kobieta, ktòrey Los cały zagarneła nieżyczliwa Macocha.

§

Co do Pen sprzeciwieństwa.

Sądzone są Peny, na W. Pułkownikowey Dekretem Ziemskim; Wiedzieć potrzeba (iak się i ona przyznaie) Komportacy i niewypełniła Pułkownikowa; przed przysięgą złożyła ròżne Listy i Regestra po Niemiecku pisane.

Co one znaczą tak rychło dośledzić nie podobno, lecz że potrzebne do Sprawy, same to złożenie Pułkownikowey usprawiedliwia i okazuie.

Jaka wina Sądu, lub uciążliwość, że ukarano niepostuszną. Cokolwiek należy do Sprawy, wszystko Komportować potrzeba. — Czemuż w terminie nie złożyła, co znała być potrzebnym, oto aby się nierozpatrzono; słuszna więc kara, a że Pułkownikowa od tego appellowała, skutk iem Konst: 1764. Ru na peny appellacyne zasługuie.

§.

Co do Wieży na Kapitanow wskazaney.

Prawo w Artt: 7. Roz: 7. przeciw zapisowi mòwic ubrania, gdy on wedle ustaw iest sprawionym. — Tu Sądzie Głòwny; Kapitan Froehlich nic niemòwił, tylko onego Żona przeciw Kwitacyi Męża nie prawney, do ktòrey ona niepisała się, więc Mąż niegrzeszy i żona nie wykraczą w tym punkcie?

W drugim: co do Kwitacyi drugiey od samey Kapitanowey wystaraney. Okazuie ona, iź iest nie prawną i niesprawiedliwą, godzi się oną burzyć, z ustaw wycytowanych w gòrze. — Dekret zatym Ziemski wziął ubocznie, i niewolnie ukarał. —

Ze względow wszystkich zbliżcie sprawiedliwość Sędziowie ubògiey Kobiecie. Dla zabiegow i staran uwikłani Ludzie w kabały, przyszli do nayopłakańszey doli, i do naywiększey nędzy.

Wstrzòd ubòstwa srogiego, nie maią kęsa Chleba. Litość i Obywatelskie serce ieżeli tym bidnym Obywatelom nie dadzą wsparcia z Głodu umierać potrzeba. Nie pieniactwo więc, ani chęć pròżnego zysku, lecz konieczność kładzie Prawo na Kapitanowę Froelichowę, iżby odebraney własności dopominała się, i mogła siebie ochronić w starości od bliskiey rozpaczy.

Sędziowie, nieinteressowanym umysłem (iak zwykliście) rozpatrzcie te uwikłanie, a słuszność Waszych zdań Swiatłych, niech uchyli prawne wybiegi niech zwròci, co iest odebranym.

Resztę do Petytow.





